

Niemcy niewinni wojnie według Hollande'a

9 czerwca 2014

Obchody lądowania w Normandii były w tym roku wyjątkowe. Po pierwsze była to równa 70 rocznica, po drugie zaproszono na nią Władimira Putina, a po trzecie prezydent Francji oświadczył, że Niemcy byli ofiarami nazizmu.

To szokujące, że następuje tak rażące relatywizowanie winy narodu niemieckiego za rozpętanie największej wojny w dziejach świata. Okazuje się, że na potrzeby niemieckiego PR ukuto sformułowania takie jak Naziści, albo Hitlerowcy, co miało zdjąć z Niemców winę za własne grzechy i to się udało. Na dodatek Niemcom basuje prezydent Francji, Francois Hollande. „Chciałbym oddać hołd odwadze Niemców, którzy byli rzeczywistymi ofiarami nazizmu. Zostali wplątani w wojnę, która nie była ich” – stwierdził Hollande.

Zaskakujące jest to, że mało kogo to obeszło, a przecież to kolejna odsłona w tym marnym spektaklu zrzucania odpowiedzialności za zbrodnie.

Otóż należy powiedzieć to wyraźnie, Niemcy fanatycznie popierali Adolfa Hitlera, który był wybrany kanclerzem w wyborach demokratycznych, a potem do perfekcji opanował sztukę propagandy, tak, że mógł z bezrefleksyjnymi masami zrobić co chciał, ale czy głupek owładnięty propagandą jest ofiarą? Nadal zostaje głupkiem a jeśli pod wpływem propagandy i ideologii ów rzekomo zmanipulowany głupek poszedł zabijać innych to jak można go nazywać ofiarą?

Żyjemy w świecie, w którym wkrótce będzie się mówiło, że II wojnę światową wywołała Polska, która zaatakowała Niemców, którzy tylko się bronili, a tak naprawdę byli ofiarami złych Nazistów z Marsa. Na dodatek ci źli Polacy zabijali Żydów w

swoich obozach zagłady, a Niemcy mimo wszystkich chęci nie mogli uratować więcej z nich niż dobry wujek Oskar Schindler i wszyscy dwadzieścioro antyfaszystów, którzy znaleźli się w III Rzeszy.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)